Cena 2 zł

Sportowiec Poznański

TYGODNIK POŚWIĘCONY WYCHOWANIU FIZYCZNEMU

ROK I | Poznań, poniedziałek 6 sierpnia 1945 | NR 2

Pływacy Krakowa i Śląska w Poznaniu

Bokserzy Warty gromią B. K. B. 13:3

W spotkaniu treningowym

Reprezentacja Poznania bije Dąb 5:2 (1:2)

Jako treningowy mecz przed spotkaniem międzyokręgowym Poznań—Kraków odbyło się w środę na „Arenie" spotkanie pomiędzy drużyną wybraną przez kapitana okręgowego i „Dębem". Drużyny wystąpiły w następujących składach: R e p r e z e n t a c j a: Skromny (KKS), Weiss (Warta), Wojciechowski (KKS), Groński (Warta), Tarka (KKS) po przerwie Danielak (Warta), Bartkowiak (Legia) po przerwie Tarka, Polka (KKS), Gendera (Warta) po przerwie Białas (KKS), Mikołajewski III (Legia) po przerwie Gendera, Kaźmierczak (Warta) i Smólski (Warta). D ą b: Poprawiak, Bednarczyk i Orlik, Przybylski, Kiszka i Pilc, Majcherek, Gawron, Kędziora (po przerwie Kaliski I) Szrama i Kotecki.

Spotkanie wykazało, że wybranie i ustalenie pełnowartościowej drużyny na mecz z Krakowem będzie kosztowało kapitana okręgowego nie mało trudu. Reprezentacja, której szkielet tworzą gracze Warty wykazała pewne braki. Dużą rolę odegrało również niezgranie drużyny, co można częściowo usunąć przez dodatkowy mecz treningowy, w którym powinno się wypróbować innych zawodników.

Skromny w bramce wywiązał się ze swego zadania bez zarzutu. W obronie Weiss jak zwykle śmiały w natarciu i dobry w wykopie, zapuszcza się jednak często za wiele do przodu, co przy lotnym ataku przeciwnika może mieć fatalne następstwa. Wojciechowski początkowo nie mógł się uporać z lotną prawą stroną ataku Dębu, przegrywał pojedynki a wykopy szwankowały. Po pauzie poprawił się znacznie, ale dla dobrze zgranej i lotnej dwójki ataku nie przedstawia silnej zapory. Warto by na tej pozycji wypróbować Dusika, który wraca do formy i posiada większą rutynę.

W pomocy Groński grał jak zwykle ofiarnie i celowo, zarówno w natarciu jak i defenzywie. Jego pozycja w Reprezentacji jest pewna. Tarka na środku pomocy, mimo doskonałych warunków fizycznych, nie mógł zadowolić. Grał zbyt defenzywnie, podania do ataku niedokładne. Wstawiony po przerwie na lewą pomoc, siłą przyzwyczajenia nie pilnował pozycji i przeciwnika.

Rutynowany Danielak, aczkolwiek daleki jeszcze od swej reprezentacyjnej formy, wypadł znacznie lepiej, umie powiązać akcje pomocy z atakiem, zasilając go dobrze piłkami. Bartkowiak na lewej pomocy grał z tremą. Niezły technicznie, zagrania do ataku niedokładne i zbyt wysokie, za mało zdecydowany w natarciu. Lewa pomoc to właśnie — pozycja otwarta.

W ataku Smólski wypadł dobrze, chociaż za mało wykorzystywano jego walory, szybki bieg i zawsze niebezpieczne zagrania. Kaźmierczak pracowity i przytomny strzelec — razem z Smólskim tworzą groźną parę. Mikołajewski III mimo dużej ofiarności w grze, nie potrafił powiązać akcji ataku, za mało operował skrzydłowymi. Gendera wypadł znacznie lepiej na tej pozycji, jednak stanowczo za mało strzela. Białas na pozycji prawego łącznika był w tym dniu wyraźnie niedysponowany strzałowo i grał za nerwowo. Gdy zagra normalnie (jak w Klubie) na Kraków, będzie groźny dla bramkarza gości. Polka na prawym skrzydle spisał się dobrze. Cechuje go szybkość i dobra orientacja, podania dokładne i celowe, dobrze strzela rogi.

Jaki będzie na meczu skład drużyny Poznania — zadecyduje następny mecz treningowy.

Z przebiegu meczu notujemy następujące momenty:

Przez pierwsze 30 minut przeważał „Dąb", który w 5 min. uzyskał prowadzenie przez

(Dok. na str. 2)



Jedenastka reprezentacji Poznania po treningowym spotkaniu z Dębem. Stoją od lewej: Smólski, Tarka, Groński, Gendera, Danielak, Kaźmierczak, Białas. Klęczą: Weiss, Skromny, Wojciechowski i Polka.

Reprezentacja Poznania bije Dąb

Szramę, który pięknym strzałem ulokował piłkę, nie do obrony w bramce Skromnego. Reprezentacja gra chaotycznie. W 12 min. Mikołajewski przenosi wysoko ładne podanie Smólskiego. W 15 min. ostry strzał Polki broni bramkarz Dębu na róg. W 25 min. Gendera przenosi z kilku metrów, rehabilituje się jednak w 27 min. strzelając z doskonałego podania Polki wyrównującą bramkę. Kontratak Dębu z trudem wybija Skromny na róg. W 29 min. Weiss „kiksuje" fatalnie, co przytomnie wykorzystuje Kędziora, strzelając drugą bramkę dla Dębu. W 35 min. ostry strzał Kaźmierczaka idzie w poprzeczkę, chwilę później „bombę" Gendery Poprawiak wybija na róg. W 40 min. Gawron po obejściu Tarki i Wojciechowskiego strzela z kilku kroków w aut.

Po przerwie Reprezentacja bierze z miejsca inicjatywę, co nie przeszkadza, że atak Dębu stwarza dwukrotnie niebezpieczne sytuacje pod bramką „wybranych", z trudem zlikwidowanych przez obrońców i bramkarza. Z kolei cała trójka Reprezentacji pudłuje kilka murowanych pozycji z paru kroków. W 9 min. po rogu Smólskiego i podaniu Kaźmierczaka, Gendera płaskim strzałem poprawia wynik na 2:2. Przewaga Reprezentacji uwidacznia się coraz wyraźniej. W 23 min. zagranie ataku trójki Reprezentacji zatrzymuje obrońca Dębu ręką. Podyktowany rzut karny strzela Gendera... w aut. W 34 min. po ładnym zagraniu Gendera — Białas, piłkę otrzymuje Kaźmierczak uzyskując prowadzenie dla Reprezentacji. W 38 min. Białas znalazł się sam pod bramką i strzela z 3 metrów bramkarzowi w ręce. Chwilę później Białas „bombą" z kilkunastu metrów uzyskał bramkę, nie uznaną jednak wskutek spalonego. W 39 min. Kaźmierczak strzela w słupek, piłkę przejmuje Gendera i strzela pewnie czwartą bramkę. Wreszcie w 43 min. Kaźmierczak ostrym strzałem ustala wynik 5:2 dla Reprezentacji. Sędziował dobrze ob. Jachczyk.

(al)

Efektowny moment pod bramką Dębu na meczu z reprezentacją Poznania.



Z rozgrywek o mistrzostwo klasy A

R. K. S. San — Legia 2:0 (1:0)

Zawody, rozegrane na boisku Areny zakończyły się zasłużonym zwycięstwem „Sanu", który tym samym wzmocnił swoją pozycję leadera grupy. Pierwsze minuty gry należą do „Legii", jednak wypad „Sanu" w 10-ej minucie przynosi mu prowadzenie ze strzału Korytowskiego. W tym okresie gry opuszcza boisko lewy pomocnik „Legii" na skutek kontuzji ręki. W 20-ej minucie Mikołajewski z 5 metrów nie wykorzystuje sytuacji i strzela prosto w ręce bramkarza. Drużyna „Sanu" powoli opanowuje boisko, lecz atak nie umie uwidocznić tej przewagi cyfrowo. W drugiej części gry Korytowski — po ominięciu obrońców — w trzynastej minucie ustala wynik dnia. W drużynie „Sanu" na wyróżnienie zasługuje Świątkowski w pomocy, oraz bramkarz, który przytomnie likwidował wszystkie ataki przeciwnika; w drużynie „Legii" dobrze zagrywał obrońca Walczak. Sędziował ob. Olszewski.

Dąb — Czarni (Szamotuły) 1:1 (0:1)

Po mało ciekawej grze spotkanie zakończyło się niespodziewanie wynikiem remisowym. „Dąb", mimo bezwzględnej przewagi przez cały czas trwania meczu nie potrafił uwidocznić tego cyfrowo. Atak „Dębu" po dobrej grze w polu pod bramką strzałowo zawodzi.

„Czarni" w 37-ej minucie pierwszej połowy gry zdobywają prowadzenie, na skutek rzutu karnego, strzelanego przez lewego obrońcę Duchnickiego z odległości 20 metrów. W 29 minucie drugiej połowy „Dąb" wyrównuje dzięki bramce, strzelonej przez Szczepaniaka. Dalsze ataki „Dębu" likwiduje dobrze dysponowany bramkarz gości, który zasługuje na pewne wyróżnienie. Za brutalną grę sędzia usunął z boiska środkowego pomocnika „Dębu".

Sędziował dobrze ob. Woźniak.

Warta — H. C. P. 6:0 (4:0)

Zawody o mistrzostwo kl. A rozegrane na boisku „Warty" zakończyły się zdecydowanem zwycięstwem „zielonych". Drużyna fabryczna grała technicznie ładnie, zwłaszcza do pauzy, jednak za miękko i nie zdecydowanie, zarówno w pomocy jak i ataku. Warta przeważała przez cały mecz, zwłaszcza po przerwie, kiedy to atak HCP zaledwie kilka razy przedostał się na pole bramkowe „zielonych".

Najlepszym zawodnikiem HCP był bezprzecznie bramkarz Sobolak, który zbierał zasłużone oklaski za brawurowo bronione piłki. Obrona twarda i ofiarna na niej też wskutek słabej gry pomocy spoczywał cały ciężar obrony. W drużynie Warty słabo wypadła prawa strona ataku Kaczmarek i Podeszwa, co paraliżowało akcję ataku.

Bramki dla „Warty" uzyskali: Gendera — 3 (który znów nie wykorzystał karnego, strzelając piłkę w słupek), Kaczmarek, Kaźmierczak i Smólski po jednej. Sędziował niezdecydowanie ob. Krzyżanowski, nie widząc m. in. kilku „rąk". (al)

Admira — Britania 4:2 (1:1)

Rewanżowe to spotkanie rozegrane zostało na boisku Britanii i zakończyło się zwycięstwem Admiry. Gra sama — nieciekawa, prowadzona z lekką przewagą zwycięzców, dla których bramki zdobyli: Kucharzewski — 3 i Szymański — 1. Dla Britanii obie bramki zdobył środkowy napastnik. Sędziował dobrze ob. Kowalski.

Unia (Swarzędz) — Dyskobolia (Grodzisk) 6:1 (4:1)

W Swarzędzu odbyły się w minioną niedzielę zawody w piłkę nożną. Wynik podany w tytule odpowiada przebiegowi gry. Goście jako całość, wypadli bardzo słabo. Bramkami podzielili się: Dobiński — 3, Kazimierczak — 2, Mroczkowski — 1. Dla gości honorowy punkt zdobył lewy łącznik. Sędziował dobrze ob. Bodowski z Poznania.

Polonia (Poznań) — Stella (Żabikowo) wynik 4:1

Pogoń (Poznań) — Polonia (Środa) wynik 1:2

O mistrzostwo kl. B

KS. „Zjednoczeni" II — „Admira" II 9:1 (4:0).

„Warta" II — „San" III 8:1 (2:1).

RKS. San II — Luboński II 3:0 v. o. Luboński nie stawił się do gry.

KKS. Poznań II — K. S. Głuchoniemych 19:0.

O mistrzostwo juniorów

KKS. Poznań I — Warta II 5:0.

RKS. San I — Polonia I 1:3 (0:2).

Admira I — Legia I 2:0 (0:0).

Dąb I — Pogoń I 2:1 (1:1).

WARTA I — ZJEDNOCZENI I 2:0 (2:0)

Zawody o mistrzostwo juniorów, rozegrane na boisku przy ul. Bukowskiej, zakończyły się po ładnej grze zwycięstwem młodzików „Warty".

Uwaga kluby sportowe

Wszelkie komunikaty, ogłoszenia oraz sprawozdania z meczów mające się ukazać w Sportowcu Poznańskim, należy przysyłać do Redakcji względnie podać telefonicznie nr tel. 61-92 najpóźniej do niedzieli godziny 21-szej.

Warta — Bydgoski Klub Bokserski 13:3

Po przeszło pięcioletniej przerwie, spowodowanej zawieruchą wojenną, odbyło się w Poznaniu — na boisku Warty, pierwsze międzyklubowe spotkanie pięściarskie. Odezwał się znów gong przy ringu. Miłośnicy sportu pięściarskiego zalegli trybunę „Warty" i szerokim wieńcem otoczyli ring.

Warta — czternastokrotny drużynowy mistrz Polski zapoczątkowała sezon bokserski w Poznaniu — rewanżowym spotkaniem z Bydgoskim Klubem Bokserskim. Tak się złożyło, że Warta pierwsze dwa spotkania rozegrała poza Poznaniem, pierwsze w Bydgoszczy gdzie uległa tamtejszemu BKB, drugie w Gnieźnie, gdzie pokonała „Stellę". Pierwsze „lody" przełamano, czekamy teraz na dalsze spotkania, widzów napewno nigdy nie zabraknie. Sport pięściarski był w Poznaniu nie tylko „modny" ale ma naprawdę wielkie rzesze zwolenników. Niewątpliwie i inne kluby poznańskie ruszą na całą parę i pokażą swych zawodników w ringu. Materiału jest dużo, a przez takich doświadczonych trenerów jak Sztam, Szydło i Szymura napewno wysunie się Poznań znów na czoło w pięściarstwie polskim.

Prace organizacyjne władz okręgowych i P. Z. B. są w pełnym toku, to też spodziewać się należy, że sport pięściarski szybko się „wyliże" ze strat i ubytków jakie poniósł w czasie okupacji.

Drużyna BKB zaprezentowała się w Poznaniu jako zespół bojowy, silny fizycznie we wszystkich kategoriach, lecz o dużych jeszcze brakach technicznych. Każdy z zawodników rozporządza ciosem, wyprowadza się go jednak za wolno i za obszernie. Praca trenera ma tu wdzięczne pole, materiał naprawdę dobry. Gospodarze braki fizyczne zniwelowali techniką i taktyką oraz wszechstronnością walki. Widać tu pracę Sztama. Do ideału oczywiście — jeszcze daleko, ale dopiero zaczęliśmy.

Niestety Bydgoszczanie nie przywieźli piórkowca Zalewskiego, który jak fama głosi, jest obecnie najlepszym w tej wadze w Polsce.

Po przywitaniu drużyny gości przez kierownika sekcji bokserskiej „Warty" ob. Suszczyńskiego i odpowiedzi kierownika BKB, stoczyli walkę nadprogramową dwaj ga papierowa i Dominiak (W) (waga muszaj. Wygrał wysoko na punkty Dominiak. Wygrał wysoko na punkty Dominiak.

W pierwszej walce międzyklubowej spotkali się w wadze muszej Borowicz (BKB) i Kordylewski (W).

Stary wyga Borowicz walczył spokojnie — polował jednak na cios decydujący. Kordylewski walczył bez stylu ale ambitnie i dobrze się odgryzał. W drugim starciu Borowicz kilkoma ciosami na szczękę przeciwnika zdobył przewagę. W ostatnim starciu, obaj punktowali — trafiając kilka razy dobrze. Starcie — jak i pierwsze — wyrównane. Ogłoszono zwycięstwo Kordylewskiego, co krzywdzi Borowicza, który walką swoją zasłużył conajmniej na remis.

W wadze koguciej Juskowiak (BKB) pokonał Koziołka (W). Walka ciekawa. Juskowiak silniejszy fizycznie, Koziołek lepszy technicznie i wszechstronniejszy. Bydgoszczanin atakował, lecz Koziołek zbierał punkty przytomnie kontrując z obu rąk. Starcie Koziołka. W drugim Juskowiak trafia parę razy celnie, wygrywając starcie. W 3 starciu Koziołek walczy dobrze z defensywy, zbierając punkty — jednak Bydgoszczanin kilka razy dobrze trafia. Starcie wyrównane.

W wadze piórkowej Frankowski (W) pokonał przez techniczne k. o. w 3 starciu Różnowskiego (BKB). W 1 starciu obaj wzajemnie atakują. Frankowski kilkoma ciosami z obu rąk zdobywa sobie respekt u przeciwnika. W 2 starciu Frankowski początkowo paruje kilka ataków Rożnowskiego, następnie ciosami na korpus odbiera przeciwnikowi powietrze i wreszcie celnym ciosem z prawej posyła go do „8" na deski. W 3 starciu Frankowski zasypuje przeciwnika ciosami z obu rąk. Rożnowski chodzi „zamroczony" idzie na deski i wreszcie poddaje się.

W wadze lekkiej Vogt (W) wygrał na punkty z Rinkem (BKB). Bydgoszczanin cały czas poluje na k. o. Vogt punktuje prostymi z obu rąk, stosuje piękne uniki. Drugie starcie bardzo zacięte. Warciarz nadal punktuje, pesząc przeciwnika wspaniałymi unikami przy linach. Trafia kilka razy celnie choć sam od ciosu Rinkego idzie na moment na deski. W ostatnim starciu Bydgoszczanin walczył tylko siłą, chwilami nieczysto, za co otrzymał upomnienie. Vogt zbierał celnymi ciosami punkty i wygrał spotkanie wysoko.

W wadze półśredniej Wolniakowski III (W) pokonał na punkty Pietrasika (BKB). Wolniakowski zademonstrował ładną pracę nóg — orientację i reagował błyskawicznie. W 1 starciu Pietrasik po kilku ciosach idzie do „3" na deski. W 2 starciu przewaga Wolniakowskiego wzrasta, posyła przeciwnika trzykrotnie na deski. Pietrasik broni się trzymaniem. W ostatnim starciu początkowo obustronna wymiana ciosów — pod koniec Wolniakowski bije seriami i panuje zupełnie w ringu, wygrywając wysoko.

W wadze średniej Jarecki (W) remisuje po najładniejszej walce z Bednarzem (BKB). Walka cały czas na dystans — prowadzona spokojnie. Jarecki atakował głównie korpus przeciwnika, ciosy na szczękę mu nie wychodziły. Bednarz rozporządza silnym ciosem, jednak zbyt obszernym, trafił kilka razy dobrze. Technicznie i taktycznie ustępował Jareckiemu. Wynik słuszny.

W drugiej parze wagi średniej Sobczak (W) pokonał przez k. o. w 2 starciu Sternickiego (BKB). Silniejszy Bydgoszczanin atakował, lecz napotkał na spokojne i celne kontry Sobczaka, który wykazał dobrą formę, bijąc dobrze z dystansu jak i w zwarciu. Po serii ciosów Bydgoszczanin idzie do „8" na deski. W drugim starciu Sobczak atakował i bił celnie z obu rąk. Sternicki idzie na deski i pozwala się wyliczyć.

W wadze półciężkiej Szymura (W) zdobył punkty bez walki wobec niewystawienia przeciwnika przez BKB. W walce towarzyskiej spotkał się Szymura z kolegą klubowym Sękiem, wykazując niezłą formę. Walczył tylko lewą ręką, ciosy w wszystkich odmianach. Walki tej nie punktowano.

Sędziował w ringu dobrze i uważnie ob. Masłowski, na punkty ob. ob. Kowalski, Kaliniak i Urbaniak. Organizacja zawodów dobra. Widzów przeszło 4 tysiące. (al)

Lekkoatleci na starcie!

Zawody lekkoatletyczne na boisku Warty. Po długim oczekiwaniu nareszcie ujrzeliśmy naszych lekkoatletów na boisku.

Poznań jest kolebką lekkoatletyki polskiej; nie wolno nam o tym zapomnieć; musimy walczyć o podtrzymanie tradycji. W szeregach naszych znajdowało się b. wiele wybitnych postaci sportu polskiego, jak Heliasz, Biniakowski, Turczyk, Tilgner i wielu innych. Młodzież musi tłumnie zapełnić boiska, by na następnych zawodach było więcej uczestników.

Z wyników niedzielnych na wyróżnienie zasługuje dość dobry czas Łopuszyńskiego (W. P.) dawniej „Polonia" W-wa w biegu na 100 m. Czas — 11,6 jest dzisiaj najlepszym wynikiem oficjalnym w Polsce.

Wyniki techniczne

100 m. — 1. Łopuszyński (W. P.) 11,6, 2. Stefanowicz (Warta), 3. Kuśnierski (Warta).

400 m — 1. Smolibodzki (Warta) 58,6, 2. Jakubowski (Warta) 58,8, 3. Komasa (Warta).

1500 m — 1. Skubich (niest.) 4,46, 2. Knicki (Warta), 3. Sobociński (Warta).

Sztafeta: 400, 300, 200, 100 — 1. Warta I w składzie: Jakubowski, Smolibodzki, Komasa, Stefanowicz — 2 min. 29,5.

Skok w dal — 1. Hoffman 5,87, 2. Łopuszyński (W. P.) 5,44, 3. Kuśnierski (Warta) 5,20.

Skok wzwyż — 1. Łopuszyński 1,66, 2. Knasicki (Warta) 1,51, 3. Olski (niest.) 1,51.

Skok o tyczce — 1. Leitgeber (Warta) 3,10, 2. Łopuszyński 2,90, 3. Kuśnierski (Warta) 2,48.

Rzut kulą — 1. Leitgeber (Warta) 12,2, 2. Strojny (Warta) 11,42, 3. Herra (Warta) 11,37.

Rzut dyskiem — 1. Herra (Warta) 31,60, 2. Stefanowicz (Warta) 30,35, 3. Krawczyk (Warta) 30,32.

—

Wisła — Ruch 5:1 (1:1)

Zawody powyższe rozegrane w Krakowie, zakończyły się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy. Publiczność krakowska tak dobrze grającej „Wisły" dawno nie oglądała. U zwięzców wszystkie linie pracowały bez zarzutu. Bramki zdobyli: Gracz 3, Cholewa i Rochut, dla „Ruchu" Nadas. Publiczności 6.000.

O mistrzostwo Krakowa w 3-boju zwyciężyła Stachowiczówna, zaś w 5-boju Stawiarski.

Zawody w piłkę nożną o mistrzostwo Śląska: A. K. S. (Chorzów) — Kresy (Chorzów) 7:1 ((2:0). Naprzód (Lipiny) — R. K. S. (Chorzów) 3:1 (1:1).

„Pomorzanin" (Bydgoszcz) — P. K. S. (Toruń) 7:1 (3:1).

W biegu ulicznym w Bydgoszczy, w grupie seniorów zwyciężył Stawicki (ZWM — Kartuzy), w grupie juniorów Minkowski (Pomorzanin).

Admira — Armia Polska 3:1 (1:1)

W ub. wtorek odbyło się na boisku „Areny" towarzyskie spotkanie powyższych drużyn, zakończone po ładnej grze zwycięstwem Admiry. Drużyna wojskowa zaprezentowała się jako zespół ambitny o doskonałym starcie do piłki, grający ostro lecz zawsze „fair". Najlepszych graczy posiadali wojskowi w bramkarzu i obrońcach oraz środkowym pomocniku. Atak zdobywał szybko pole przez lotnych i niebezpiecznych skrzydłowych — trójka środkowa niestety zawodziła strzałowo.

W Admirze dobrze i pewnie grała obrona i bramkarz. Środkowa trójka ataku często gubiła się w niepotrzebnych kombinacjach pod bramką.

Bramki dla Admiry uzyskali: Nowakowski, Koltuniak (z karnego) i Szymański, dla wojskowych Wencel z karnego. Sędziował ob. Olszewski. (al)

Reprezentacja Poznania — K. S. Zjednoczeni

Drugie z kolei spotkanie treningowe Reprezentacji odbędzie się w środę, dnia 15 sierpnia br. o godz. 17 na boisku „Warty". Kapitan okręgowy, ob. Ślebioda, wyznaczył następujący skład drużyny: w bramce Tolński (Pogoń), w obronie Twardowski (Admira) i Dusik (Warta), w pomocy Groński (Warta), Danielak (Warta); i Skowroński (KKS), w ataku Polka (KKS), Białas (KKS), Gendera (Warta), Kaźmierczak (Warta) i Szrama (Dąb).

Przeciwnikiem Reprezentacji będzie drużyna K. S. Zjednoczeni.

—

Mecze towarzyskie

W towarzyskim spotkaniu pokonali „Czarni II" Poznań drużynę „Dąb III" w stosunku 5:3 (1:2).

Legia II wygrała z „Naprzodem II" z wynikiem 2:1 (1:0).

NAJBLIŻSZE IMPREZY

Najbliższe rozgrywki o mistrzostwo klasy A: RKS San — KS Czarni Poznań — zawody powyższe zostaną rozegrane w dniu 8 bm. o godz. 17-tej na boisku Pocztowców przy moście św. Rocha.

KS Pogoń — Legia Poznań — w dn. 9 bm. na boisku „Warty" o godz. 18.

W wtorek, dnia 7 sierpnia br. o godz. 18 odbędzie się na Arenie mecz piłki nożnej pomiędzy klubami:

H. C. P. II — R. K. S. San II

W przedmeczu spotkają się: Juniorzy H. C. P. II — R. K. S. San II.

Komunikat 2: W ramach o mistrzostwo okręgu odbędzie się we wtorek, dnia 7 sierpnia br. o godz. 18-tej na Pływalni Miejskiej w Sołaczu bieg na 400 m stylem dowolnym dla pań i panów I, II, III klasy.

Komunikat 3: W rozgrywkach piłki wodnej o mistrzostwo okręgu spotykają się dnia 9 sierpnia br. o godz. 18-tej na Pływalni Miejskiej w Sołaczu drużyny:

WARTA II i R. K. S. SAN II
WARTA I i R. K. S. SAN I

Ze względu na wyrównane siły, mecze te zapowiadają się niezwykle interesująco.

Trójmecz pływacki

Cracovia — Pogoń (Katowice) — R. K. S. San

Na zaproszenie mistrza Okręgu Poznańskiego RKS. San gościć będą w Poznaniu dn. 12 bm. pływacy Krakowa i Katowic. Drużyny „Cracovii" i „Pogoni" zajmują w swych okręgach pierwsze miejsca, ponieważ okręgi krakowski, śląski i poznański są obecnie najsilniejszymi w Polsce, spotkanie powyższe uważać możemy za nieoficjalne mistrzostwa drużynowe Polski. W szeregach gości ujrzymy znanych mistrzów polskich jak Dawidowiczówną, Jarkuliszówną, Kowalskiego, Chomę i Kota. Zawody zapowiadają się wobec tego bardzo ciekawie, tym bardziej, że RKS. San w szeregach swoich ma bardzo wielu młodych i dobrze zapowiadających się zawodników — jak to wykazały zresztą mistrzostwa okręgowe. Ciekawe również będą spotkania w grze w piłkę wodną.

Komunikaty

Wydziału Spraw Sędziowskich Polskiego Związku Bokserskiego

1. Wydział Spraw Sędziowskich podjął po 6-cio letniej przerwie na nowo swoją działalność, wobec czego uprasza się wszystkie okręgi aby podały natychmiast adresy i składy osobowe Okręgowych Wydziałów Spraw Sędziowskich.
2. Wszyscy sędziowie związkowi P. Z. B. winni najpóźniej do dnia 1. 9. br. przedłożyć Wydziałowi Spraw Sędziowskich P. Z. B. swoje legitymacje sędziowskie, celem przedłużenia ich ważności.
3. Do przesłanej legitymacji należy dołączyć znaczek pocztowy na zł 2.—. W razie braku legitymacji należy przesłać 2 fotografie oraz dokładne dane personalne.
3. Z dniem 1. 9. 1945 r. sędziować zawody mogą tylko sędziowie posiadający przedłużoną legitymację sędziowską i wyznaczeni przez odnośny Okręgowy Wydział Spraw Sędziowskich wzgl. przez Wydział Spraw Sędziowskich P. Z. B.
4. Okręgowe Wydz. Spraw Sędziowskich wzgl. wyznaczeni komisarze winni również do dnia 1. 9. br. przedłożyć legitymacje sędziom kandydatów.
5. Wzywa się wszystkich sędziów związkowych i sędziów kandydatów do podania Wydz. Spraw Sędz. P. Z. B. ich miejsca zamieszkania oraz przynależność klubową.
6. Uchwalono pobierać następujące taksy sędziowskie:
   a) za zawody międzyklubowe zł 50.—.
   b) za zawody międzymiastowe i międzynarodowe zł 100.—.

   Taksy sędziowskie winne być zainkasowane przez wyznaczonego sędziego-delegata i przesłane za zawody międzyklubowe do Wydz. Spraw Sędziowskich danego O. Z. B. a za zawody międzymiastowe, międzynarodowe i wszelkie inne do Wydz. Spraw Sędziowskich P. Z. B. na ręce ob. Bielewicza Karola w Poznaniu przy ul. Dolina 2 m. 5.
7. Sekretariat Polskiego Związku Bokserskiego jak i Wydz. Spraw Sędziowskich znajduje się obecnie w Poznaniu przy ul. Dolina 2 m. 5.

Komunikat 4: Uwaga! Sekcja Pływacka R. K. S. SAN organizuje kolonie letnie we własnym letnisku dla zawodniczek i zawodników sekcji tuż po spotkaniu z „Cracovią" i „Pogonią". Zapisy przyjmuje ob. Górczewski na Pływalni. Bliższe szczegóły na miejscu.

—

Jeden z czołowych piłkarzy „Dębu", Stefan Przybylski, w drodze na mecz do Bydgoszczy, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi kolejowemu. Obecnie przebywa w szpitalu w Inowrocławiu. Stan jego zdrowia po przebyciu czterech operacji uległ na tyle poprawie, że w najbliższych dniach będzie mógł powrócić do Poznania.

R. K. S. San werbuje

„San" poznański liczący już kilkuset członków czynnych, po zorganizowaniu kadry organizacyjnej i trenerskiej, przyjmuje zapisy nowych członków.

W myśl nowych haseł umasowienia sportu, oraz zasady prowadzenia pracy własnym narybkiem, R. K. S. „San" werbuje w swoje szeregi przede wszystkim młodzież do lat 18.

Zapisy do wszystkich sekcji: Klonowicza 3 (Łazarz) od godz. 16—18-tej.

(sal)

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne. — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organ. Młodzieży TUR Redakcja i Administracja: Poznań, Klonowicza 3, telefon 61-92. — Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 11—13 i 16—18. — Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu. — K — 0291